

Sygn. akt VI Ga 215/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Barbara Frankowska

SR del. Andrzej Szydło

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Spółki z o.o. w D.

przeciwko: (...) Spółce z o.o. w R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie
V Wydziału Gospodarczego z dnia 15 maja 2013 r., sygn. akt V GC 291/13

I. oddała apelację,

II. zasądza od powoda (...) Spółki z o.o. w D. na rzecz pozwanego (...) Spółki z o.o. w R. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 215/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 listopada 2013 r.

Powód (...) Spółka z o.o. w D. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki z o.o. w R. kwoty 11.634,57 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

Uzasadniając pozew powód podał, że wykonał na rzecz pozwanego płytę betonową, natomiast pozwany pomimo wystawionej za te roboty faktury nie zapłacił dotychczas kwoty 11.364,57 zł. Powód odstąpił od umowy na podstawie art. 491 § 1 kc, natomiast pozwany zakwestionował skuteczność tego odstąpienia oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z tytułu wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 grudnia 2012 r. nakazał pozwanemu zapłatę kwot zgodnie z żądaniem pozwu.

Od przedmiotowego nakazu pozwany wniósł sprzeciw domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podał, że w całości zaspokoił roszczenie powoda wynikające z umowy o dzieło oraz, że kwota 11.634,57 zł została zapłacona do rąk pracownika powodowej spółki, jeszcze w dniu 28 marca 2009 r. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując że strony łączyła umowa o dzieło, z której roszczenia przedawniają się po upływie dwóch lat od dnia, w którym dzieło miało być oddane. W ocenie pozwanego bieg terminu przedawnienia roszczenia należnego powodowi wynagrodzenia rozpoczął się najpóźniej z dniem 14 lutego 2008 r., a zakończył 14 lutego 2010. Skoro, zatem z przedmiotowym powództwem powód wystąpił w dniu 8 listopada 2012 r. (data nadania w urzędzie pocztowym), to uczynił to po upływie przedawnienia.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i dokonaniu na jego podstawie ustaleń stanu faktycznego szczegółowo opisanego w uzasadnieniu wyroku, wyrokiem z dnia 15 maja 2013 r. oddalił powództwo (pkt I) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy stwierdził, że strony łączyła umowa o dzieło w postaci wykonania płyty betonowej, a wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za wykonane przez powoda dzieło, przyjmując iż oddanie dzieła nastąpiło w dniu sprzedaży 5 lutego 2008 r. (co wynika z faktury VAT) uległo przedawnieniu z upływem dwuletniego terminu, tj. w dniu 5 lutego 2010 r. (art. 627 kc i art. 646 kc). Zdaniem Sądu istotne w sprawie było jednak to, że powód nie dochodził roszczenia o zapłatę wynagrodzenia, lecz roszczenia o zwrot wartości świadczenia w postaci wykonanego i oddanego dzieła, a to na podstawie art. 494 w związku z art. 491 kc.

Dokonując szerszych rozważań, w kontekście dotyczącym treści obu w/w przepisów, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że należność dochodzona także na podstawie art. 494 kc uległa przedawnieniu wobec treści art. 120 kodeksu cywilnego.

Sąd stwierdził również, iż nie dopatrywał się w zachowaniu pozwanego naruszenia zasad współżycia społecznego, co zarzucał powód, zwracając uwagę, że pozwany po otrzymaniu dokumentu „potwierdzenie salda” udzielił odpowiedzi, gdzie ze swojej strony wskazał saldo „0”. W tym już czasie powód mógł wnieść pozew o zapłatę wynagrodzenia, tymczasem pozostał bierny, nie wzywał do zapłaty, nie wniósł sprawy do Sądu, ograniczając się do wystawienia kolejnego dokumentu „potwierdzenie sald”.

Jako podstawę prawną orzeczenia Sąd wskazał art. 117 § 2 kc (w odniesieniu do należności głównej i odsetek), oraz art. 108 w związku z art. 98 § 1 kpc odnośnie kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zarzucając nieważność postępowania polegającą na pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw poprzez uchybienie przepisom postępowania, a to art. 214 § 1 kpc polegające na odmowie odroczenia rozprawy pomimo usprawiedliwionej nieobecności pełnomocnika powoda.

Wskazując na powyższą podstawę zaskarżenia powód wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotową apelację w granicach zaskarżenia zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy wyznaczył termin rozprawy na dzień 15 maja 2013 r. zawiadamiając o nim nie tylko pełnomocnika powoda, ale również wezwał powoda w celu przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony pod rygorem pominięcia. Powyższe wezwanie zostało skutecznie doręczone powodowi

w dniu 2 kwietnia 2013 r. (k. 59 i 64). W przeddzień wyznaczonej rozprawy, tj. w dniu 14 maja 2013 r. do Sądu wpłynął faks w postaci „pisma informującego”, że w związku z chorobą pełnomocnika powoda nie jest możliwe jego stawienie się na rozprawie w dniu 15 maja 2013 r. o godzinie 14.00. Jak wynika z faksu pismo podpisał pracownik o nazwisku M. K. (k. 65). Kolejne pismo w oryginale z datą 15 maja 2013 r. podpisane przez tego samego pracownika wpłynęło do Sądu w dniu 20 maja 2013 r. Do pisma załączone było zaświadczenie nr (...) podpisane przez lekarza sądowego U. U. (k. 82 – 83).

Podkreślenia wymaga, iż przedmiotowe pismo z dnia 14 maja 2013 r. nie zawierało wniosku o odroczenie terminu rozprawy, lecz jedynie informację

o niemożności stawiennictwa pełnomocnika na rozprawę z powodu choroby. Nadmienić należy iż pełnomocnik procesowy nie ma obowiązku stawiennictwa ani na rozprawę przed sądem I, ani II instancji, tym bardziej zatem powinien zasygnalizować sądowi, iż chce osobiście uczestniczyć w rozprawie, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Wobec braku jednoznacznego wniosku ze strony pełnomocnika, w ocenie Sądu Okręgowego nie można stosować „automatu” polegającego na odroczeniu terminu w sytuacji zaistniałej jak w niniejszej sprawie. Ponadto zaznaczyć trzeba, co wynika z poglądów orzecznictwa, że nie uzasadnia odroczenia rozprawy choroba pełnomocnika procesowego, ponieważ z reguły przeszkoda ta może być przewyżczona

w drodze ustanowienia dalszego pełnomocnictwa, czyli tzw. substytucji (vide: wyrok SN z 24 marca 2000 r., sygn. akt I PKN 546/99, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 maja 2004 r., sygn. akt

I ACa 1647/03). W niniejszej sprawie pełnomocnik powoda nie twierdził nawet, iż po jego stronie istnieją przeszkody w ustanowieniu pełnomocnika substytucyjnego.

Nie można więc zdaniem Sądu Okręgowego zgodzić się z zarzutami podniesionymi w apelacji odnośnie naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu

art. 214 § 1 kpc w kontekście zachowania również samego powoda, który pomimo prawidłowego wezwania nie stawiał się na rozprawie, nie złożył wniosku o usprawiedliwienie nieobecności, ani nie złożył oświadczenia, że nie wyraża zgody na kontynuowanie rozprawy bez udziału pełnomocnika. Zauważyć należy, iż to nie pełnomocnik procesowy, czy strona decydują o tym, czy zaistniały warunki do odroczenia rozprawy, lecz Sąd.

W okolicznościach niniejszej sprawy i biorąc pod uwagę zachowanie również strony, nie można czynić Sądowi Rejonowemu skutecznego zarzutu, iż pozbawił ją możliwości obrony.

Powoduje to, iż apelację jako bezzasadną oddalono na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 108 § 1 kpc.